CENY PRENUMERATY:
miesięcznej z przesyłką poczt.:
„Gazeta Poranna" . . 20 Mk.
„Gazeta Wieczorna . 20 Mk.
Oba wydania . . . . . 38 Mk.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
1 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów upraszą się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4!! Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5261. Lwów, piątek 4 czerwca 1920 Rok XI

Niedoszłe plany koncentrycznego ataku na Polskę!

Program sekwestru przepadł na komisyi!

Przełomowa walka.

Drugie wielkie słowo polskiej mocy.

(Od naszego warszawskiego referenta wojskow.)

Warszawa, 31. maja.

Armia nasza w ostatnich kilku tygodniach niosła na ostrzu bagnetów los całej Ojczyzny i postawą swą dyktowała rozwój historyi przyszłych dziesięcioleci, a może i przyszłych setek lat dziejów naszej Ojczyzny. Pierwszą część swego zadania, to znaczy walkę o hasło idei i wolności, z jaką Polska idzie na wschód, rozegrała armia nasza zwycięsko a podstawa wojsk okazała się w tej rozprawie godną najlepszych okresów Rzeczypospolitej.

Ale oto nie minął jeszcze bój na wielkich obszarach Ukrainy i nie przestały huczeć działa nad wielkiem przedmieściem Kijowa, gdy oto armia nasza musiała była stanąć oko w oko z drugim równie ciężkim, a może nawet cięższym zadaniem, mianowicie z odparciem wielkiej kontrofenzywy bolszewickiej, skierowanej na północny nasz front.

Zadanie to było niezmiernie ciężkie, tembardziej, że siły nasze zajęte były wojną na południu, że ścisłość i związek połączeń doprowadzających rezerwy do frontu, z powodu naszej wielkiej ofenzywy południowej z natury rzeczy rozluźnił się nieco. Wszystkie wojska frontowe i etapowe, dokonawszy tak wielkiego dzieła, jak zdobycie Kijowa miały były prawo do pewnego rodzaju odpoczynku. Zresztą, jak to bywa zawsze po wielkich wysiłkach, tak i teraz mógł się był w armii rozprzestrzenić pogląd wywczasu na okres następujący.

Nieprzyjaciel jednak postanowił wykorzystać położenie wojsk naszych spowodowane ofenzywą. Postanowił grać na tem uczuciu pewności, jakie zdawało się, że nas ogarnie po tak wielkim i tak zwycięsko przeprowadzonym boju.

Bolszewia postanowiła wymierzyć cios w samo serce naszego frontu północnego. Cios ten, równocześnie z rozbiciem siły militarnej polskiej, miał stanowić o naszych planach państwowych, miał zadać kłam wspaniale rozpoczętym czynom pojednania i wolności. Na polach naszego północnego frontu pomiędzy jeziorem Narocz a Berezyną rozegrała się walka o to, czy północne narody wrócą znów pod jarzmo wielkiej Rosyi, czy też

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Na południe od Kijowa znaczne siły bolszewickie rozbite!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 2. czerwca.

Na froncie między jeziorem Ogińskoje i jeziorem Pielik walki trwają.

Między Dołhinowem a Krzywicami wojska nasze, odparłszy w ciągu dnia 11 ataków nieprzyjacielskich, w kontrataku zajęły szereg miejscowości.

W rejonie Bobrujska śmiały nasz wypad na Mikulińce zniósł całkowicie 85-ty p. p. bolszewickiej. Przytem wzięliśmy wielką ilość jeńców, oraz materyału wojennego.

Na froncie między Dniestrem a Białą Cerkwią oddziały nieprzyjacielskie, które przy pomocy automobilów pancernych zmusiły nas częściowo do opuszczenia Spicyniewa i Andrusowa, rozbite, wycofują się w popłochu na południowy wschód. W ręce oddziałów naszych wpadły dwa automobile pancerne, znaczna ilość jeńców i duża zdobycz wojenna. W walkach tych nieprzyjaciel poniósł wielkie straty w zabitych i rannych.

Na południe od Kijowa na zachodnim brzegu Dniepru **wojska nasze rozbiły znaczne siły bolszewickie w rejonie Rzyszczewa i Kahorlika, zajmując obie te miejscowości.** Zdobycz jeszcze nie obliczona.

Lotnicy, którzy brali udział w tej akcyi wypadowej, zbombardowali flotylę nieprzyjacielską w Rzyszczewie, zatapiając jeden statek pancerny.

Na przyczółku mostowym Kijowa spokój.

Kuliński, gener.

Plany koncentrycznego napadu na Polskę i jej rozbioru!

Tajne rokowania niemiecko-czesko-litewsko-bolszewickie.

Cieszyn, 3. czerwca.

(Telef.) (h) Według poufnych informacyi nadchodzących z Pragi są prowadzone z nadzwyczajnem ożywieniem rokowania między Niemcami, Czechami, Litwinami i bolszewikami w sprawie wspólnego ataku na Polskę. Rozpocząć mieli atak bolszewicy znacznemi siłami, aby ściągnąć wszystkie siły polskie na front ten a następnie mieli ruszyć do ataku Litwini i Czesi. Według tych układów nastąpiłby formalny rozbiór Polski.

Litwini zatrzymaliby dla siebie olbrzymią połać kraju wraz z miastami Wilnem i Grodnem.

Niemcy otrzymaliby z powrotem całe Poznańskie i Prusy.

Czesi zadowoliliby się Śląskiem i Krakowem, dzieląc się zagłębiem Dąbrowskiem z Niemcami.

Bolszewicy otrzymaliby resztę.

Dalej bolszewicy zobowiązali się nie prowadzić żadnej propagandy przeciw Niemcom, ale za to Niemcy ofiarowali spokojny przejazd agitatorów i komisarzy sowieckich przez Niemcy na Zachód.

Wiedeń, 2. czerwca.

(Telef.) (h) Z Berlina donoszą, że między Rosyą sowiecką a Litwą został zawarty układ na mocy którego przy rozpoczęciu ofenzywy bolszewickiej przeciw Polsce w rejonie Dźwińska miało wojsko litewskie zaatakować wojska polskie i ruszyć w kierunku na Wilno i Grodno. Za to Rosya zobowiązała się odstąpić obydwa te miasta Litwie. Ponieważ jednak ofenzywa bolszewicka szybko się załamała nie mieli Litwini nawet czasu rozpocząć jakiejkolwiek akcyi. Obecnie Litwa odłożyła tą myśl na czas późniejszy, czekając na ewentualne sukcesy armii sowieckiej.

Berlin, 2. czerwca.

(Telef.) (h) Jeden z londyńskich dzienników publikuje tajne dokumenty niemieckie, w których władze wzywają dzienniki i czasopisma do wskazywania na niebezpieczeństwo bolszewickie, a to w celu ułatwienia gromadzenia materyału wojennego. Używali więc i używają wszelkich pretekstów Niemcy by jedynie ukryć liczna broń i mieć przygotowaną ją na wypadek mobilizacyi. Dalej w razie mobilizacyi Reichswehr tworzy kadry. Na co to wszystko Nemcom potrzebne wie każdy, nie pozbyli się oni myśli rewanżu przeciw Francyi i nie mogą przeboleć utraty terytoryów odstąpionych Polsce. Gotują oni w tajemnicy napad na te państwa i oczekują jedynie stosownej chwili i prowadzą konszachty ze wszystkimi wrogami Polski i Francyi byle tylko pozyskać przeciw nim sojuszników.

atryumfuje polska myśl polityczna, niosąca wysokie ideały na wschód.

Bolszewicy postanowili rozpoczynając swe działania na północy, przerwać połączenie naszego frontu z frontem łotewskim, postanowili osiągnąć bezpośrednią łączność z Litwinami tym samym zniszczyć to wszystko, co przez rok przeszło z takim trudem wzniosła na północnym wschodzie polska praca i polska krew. Polityczny plan bolszewicki miała wykonać piorunującemi uderzeniami gęsto na północy zmasowana bolszewicka armia.

Uderzyć ona miała w dwóch kierunkach: na Mołodeczno, na Mińsk, oraz na północy prosto na Dźwińsk. To ostatnie uderzenie dzięki bohaterskiej obronie, na straconych już zdawało się pozycyach, obronie, która nową sławą okryła generała Berbeckiego, — zostało najwcześniej zlikwidowane. Walka tutaj była niezmiernie zażarta, a po obu stronach bardzo krwawe straty. — Uderzenia na Mińsk i Mołodeczno prowadzone były planowo z olbrzymim nakładem sił i środków. Należy przytem uczynić jedno bardzo ważne zastrzeżenie: armia bolszewicka, która rzuciła się obecnie do kontrofenzywy, to już nie armia czerwona armia o charakterze bardziej rosyjskim. Rosyanie bowiem, jak tego zresztą dowodzą odezwy i rozkazy Brusiłowa uważają oswobodzenie Ukrainy za czyn godzący w rdzenną Rosyę i na tem tle nacyonalistyczne czynniki dawnej wojskowej Rosyi dochodzą do ścisłego porozumienia z Rosyą czerwona.

Bitwa o Mińsk rozpoczęła się od gwałtownego forsowania Berezyny. Sytuacya, w jakiej ze względu na napór nieprzyjaciela znalazł się dowodzący tym frontem generał Szeptycki, stała się nad wyraz ciężką. Atakowany on był z wielu stron naraz i nie mógł sobie pozwolić na ustawienie rezerw za wszystkimi miejscami przypuszczalnego i już rozpoczętego ataku. Generał Szeptycki musiał był więc pracować niesłychanie ostrożnie swemi rezerwami w warunkach bardzo ciężkich i wobec coraz bardziej wzrastającej przewagi liczebnej nieprzyjaciela. Pierwsze chwile i pierwsze walki przy forsowaniu Berezyny wypadały na korzyść bolszewików.

Rosyanom udało się pomiedzy Bobrujskiem a Borysowem na znacznej przestrzeni przejść na zachodni brzeg rzeki i rozpocząć marsz prosto na Mińsk. Tu właśnie jednak czuwał niezmordowanie generał Szeptycki. W chwili, kiedy już bolszewicy poczęli się rozwijać, poszedł Szeptycki z grupą generała Skierskiego do kontrataku. Grupa Skierskiego wzięła nieprzyjaciela we dwa ognie, zamknęła go z dwóch stron, zniszczyła, zwycięsko dochodząc z powrotem już dnia 24. maja do zachodniego brzegu Berezyny.

Nieprzyjaciel poniósł w tych walkach bardzo ciężkie straty, a 17-ta dywizya bolszewickiej piechoty i 8-ma dywizya bolszewickiej jazdy zostały zniszczone. Z dowódców oprócz generała Skierskiego odznaczyli się w tym boju dowódca naszej jazdy pułkownik Andars i dowódca grupy piechoty, dzielny kapitan Rennizowski.

Nie mogąc nic wskórać przeciwko Mińskowi od wschodu, przerzucił się nieprzyjaciel ze swem uderzeniem na północ, chcąc wziąć miasto od północy. Doszło do wielkich bitew na skrzyżowaniu się starych traktów pod Pieszczenicą i pod Kozińcem. W obu tych bitwach nieprzyjaciel został pobity.

Wojska nasze równocześnie stoczyły wielki bój na dalekich przedpolach Mołodeczna, gdzie nieprzyjaciel wzdłuż linii kolejowej forsował ustawicznie. I tu jednak bolszewicy nie osiągnęli żadnych sukcesów. Natomiast oddaliwszy się od swoich podstaw operacyjnych, utraciwszy wzajemną łączność, zdemoralizowani olbrzymiemi stratami zaczęli upadać na duchu.

W momencie tym nasz wspaniały, niestrudzony żołnierz zaczął przechodzić do kontrakcyi, która z każdą chwilą coraz pomyślniej się rozwija. Nieprzyjaciel, mimo przewagi liczebnej nie jest w stanie przeciwstawić się znakomitemu rozmachowi naszych wojsk. Ustępuje on coraz pośpieszniej, oddając w nasze ręce wiele materyału i wiele jeńców.

Tak więc w końcu mają wojska nasze między jeziorem Narocz a Berezyną wypowiedziały drugie, po Kijowie, wielkie słowo polskiej mocy, słowo, które nieprzyjaciel opłacił strugami swej krwi.

J. K. B.

Miasto przystępuje do Spółki budowlanej!

Posiedzenie Rady miejskiej. — Cele i podstawa Spółki budowlanej. — Warunkiem siedziba we Lwowie. — Pożyczka na budowę łazienek. — Gaz podroża!

Lwów, 3. czerwca.

(mg) Wlokąca się przez kilka posiedzeń Rady miejskiej dyskusya budżetowa nie przyszła wczoraj wcale na porządek dzienny, a na wstępie obrad wyłoniła się żywotna

kwestya budowlana,

wobec wniosku magistratu o przystąpienie gminy do Spółki mieszkaniowej w Krakowie.

Sprawę przedstawił r. Terenkoczy. Spółka, mająca na celu ułatwianie budowy domów mia stom i osobom pryw. przez dostarczenie mater. i kredytu, będzie stworzona na podstawie kapitału zakładowego 20 milionów marek, z czego połowy dostarczy Wojenny Zakład kredytowy, a resztę kapitału stanowić będą grunta wartości 10 milionów, udzielone przez miasta przystępujące do spółki. Kapitał zakładowy będzie później podwyższony do 60 milionów mk. Gmina miasta Lwowa wstąpiłaby do niej z kapitałem udziałowym

2 milionowym w gruntach.

Magistrat uchwalił powyższy wniosek, Sekcya III proponuje, by oprócz członków prezydyum weszli do spółki jako delegaci Lwowa także reprezentanci Rady miejskiej, Sekcya II zaś domaga się postawienia jako warunku przystąpienia gminy m. Lwowa, ustanowienia siedziby Spółki we Lwowie.

Po obszernej dyskusyi uchwalono przystąpić do Spółki z warunkiem,

by Spółka miała siedzibę we Lwowie,

oraz z dodatkowymi wnioskami r. dra Wereszczyńskiego i r. Andrzejowskiego. Nadto przyjęto wniosek r. Bubera o odniesienie się do rządu, by udzielił miastu pożyczki w kwocie 1 miliarda marek na budowę domów i wniosek r. dra Loewenherza, by prezydyum miasta przedłożyło szeroki plan, mający na celu usunięcie nędzy mieszkaniowej.

Przemawiali także rr. Majewski, Soupper, prez. Neumann i referent. Jako delegatów dla zawarcia umowy wyśle miasto wiceprez. dra Stahla, r. Bubera i r. Biernackiego.

Następnie r. Terenkoczy przedstawił sprawę

wykończenia łazienek ludowych

przy ul. Balonowej i zaciągnięcia na ten cel bezprocentowej pożyczki od rządu w kwocie 2700000 marek.

W dyskusyi przemawiali r. Thullie i wiceprez. dr. Schleicher, który jako przewodniczący Miejskiej Rady zdrowia omówił dotychczasową działalność łazienek w czasie epidemii i uzasadnił potrzebę ich rozszerzenia. Wniosek przyjęto.

Po referacie r. Wixla uchwalono

podwyżkę cen gazu

na 3.80 mk za 1 m³ dla oświetlenia, ogrzewania i opału, oraz 3.40 mk. do motorów na cele przemysłowe. Podwyżka obejmuje wszystkie rachunki wystawione w czerwcu.

Wniosek r. Salamandra, ażeby mieszkania 1 i 2 izbowe zwolnione były od podwyżki, odesłano do regulaminowego traktowania.

Wobec spóźnionej pory dyskusya budżetowa została odroczona do następnego posiedzenia.

Nowe niebezpieczeństwa grożą!

Tyfus plamisty słabnie. — Nowe niebezpieczeństwo — trychina. — Stacye perlustracyjne. — Gdzie pomieścić zakład bakteryologiczny? — O zwalczanie wścieklizny. — Obostrzenia kagańcowe.

Lwów, 3. czerwca.

(mg) Miejska Rada zdrowia odbyła wczoraj w sali fizykatu posiedzenie pod przewodnictwem wicepr. dra Schleichera, w obecności naczelnego komisarza nadzwyczajnego dra Trenknera, wicepr. dra Stahla, dyrektora Okr. Urzędu Zdrowia dra Mikołajskiego, oraz członków komisyi. Fizyk dr. Legeżyński w sprawozdaniu swem o stanie epidemii we Lwowie podniósł, że nasilenie tyfusu plamistego znacznie osłabło w ostatnich czasach, głównie dzięki założeniu na byłej granicy stacyi perlustracyjnych dla przeglądu i oczyszczania uchodźców z Ukrainy. Następnie poruszył mowca groźną sprawę

zakażeń trychiną

wskutek spożycia zakażonego mięsa. Prowadzenie badań w tym kierunku jest niemożliwe z powodu braku odpowiednich mikroskopów.

Dr. Mikołajski podniósł, że tyfus plamisty po wsiach również przygasa, natomiast w miasteczkach szerzy się jeszcze wśród ludności żydowskiej. Co do trychiny, jest na prowincyi przestrzegana o wiele większa czujność.

Dr. Trenkner mówiąc o tyfusie zauważył, że najgorzej przedstawia się sprawa desinfekcyi z powodu braku aparatów.

Stacye perlustracyjne

zostały utworzone dopiero w Płoskirowie i Podwołoczyskach. Jest to początek akcyi, która w przyszłości prowadzona będzie także w Tarnopolu, Brodach, Sokalu, Husiatynie, Stryju i Lwowie. W celu badania czystości podróżnych utworzone będą namioty na dworcu we Lwowie, w których działać będzie odpowiedni personal, udzielający poświadczeń czystości.

W sprawie tej rozwinęła się długa dyskusya, w której dr. Poratyński, dyr. Aleksandrowiczówna i wicepr. dr. Schleicher wystąpili z szeregiem umotywowanych zarzutów przeciw wydawaniu świadectw czystości tylko na dworcu, gdyż to sprawiłby tylko niesłychany ścisk, przenoszenie owadów i zarazków z osób zawszawionych na czyste, byłoby wielkiem utrudnieniem w podróży dla ludności, oraz przeszkodą w ruchu handlowym a nie prowadziłoby do celu. Dr. Trenkner zaznaczył, że zarządzenie nie ma na celu szykanowania ludności i że będzie się starał uczynić je mniej uciążliwem dla mieszkańców Lwowa.

Wicepr. dr. Schleicher zawiadomił, że onegdaj rozpoczęto

budowę łazienek

przy ulicy Balonowej.

Dyr. miejskiego urzędu budowlanego radca Łużecki przedłożył kosztorys na 2,500.000 marek z górą. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad Rady miejskiej.

Łazienki będą ukończone i oddane do użytku w połowie grudnia br. jako czwarty już tego rodzaju zakład miejski.

Następnie omawiano sprawę wyznaczenia budynku na

pomieszczenie zakładu bakteryologicznego

który rząd zobowiązał się urządzić we Lwowie z warunkiem dostarczenia przez gminę lokalu i gazu i oświetlenia. Sprawę referował organiza-

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

tor i przyszły kierownik zakładu dr. Gąsiorowski. Po dyskusyi uchwalono szereg rezolucyi, domagających się stanowczej i bezzwłocznej decyzyi gminy w tym kierunku, wskazując jako odpowiedni budynek nowo wzniesiony dom dla zarządcy cmentarza Łyczakowskiego. Ponieważ budynek ten ma tylko 1? ubikacyi, dodano warunek, że gmina odstąpi przyległy grunt na rozszerzenie zakładu.

W końcu weszła na porządek obrad sprawa zakładu pasteurowskiego dla szczepienia

wścieklizny,

która w ostatnich czasach szerzy się dość znacznie. W roku 1919, jak podał weterynarz miejski dyr. Gottlieb, było 29 wypadków wścieklizny wśród psów, w bieżącym do 27 maja aż 49. Zastanawiano się nad założeniem zakładu pasteurowskiego a właściwie rozszerzeniem instytutu, założonego w skromnych rozmiarach przez prof. Kuczerę i nad utworzeniem dla osób szczepionych odpowiedniego schroniska, wreszcie postanowiono wydać obostrzone zarządzenia kagańcowe.

O reorganizacyę komisyi aprowizacyjnej.

O przedstawicielstwo kooperatyw i konsumentów. — Stan zapasów zakładu aprowizacyjnego. — Przeciw podwyżce ceny chleba.

Lwów, 3. czerwca.

(mg) Wczoraj bezpośrednio przed posiedzeniem Rady miejskiej odbyła się narada Komisyi aprowizacyjnej.

R. Chrystowski poruszył sprawę reorganizacyi Komisyi, proponując, by w myśl rozporządzenia ministerstwa aprowizacyi zasiadali w niej reprezentanci kooperatyw gospodarczych i konsumentów. Komisya ma liczyć 24 członków i 24 zastępców z łona Rady miejskiej i z poza Rady. — Sprawę odesłano do specyalnej komisyi, która ma ją przedstawić na plenum. Komisya oświadczyła się przeciw udzieleniu prawa pośredniczenia w wykupnie zboża prywatnym osobom i wyraziła zapatrywanie, że prawo zakupna powinny mieć tylko wielkie kooperatywy, Związek miast, gminy, z wyłączeniem kupców.

Kierownik Zakładu aprowizacyjnego p. Stobiecki zdał sprawę o stanie zapasów w magazynach, które są bardzo skąpe. Waga chleba miejskiego ma wynosić obecnie 800 gr., cena będzie podwyższona.

R. Salamander wystąpił z energicznym protestem przeciw podwyżce ceny chleba, podnosząc zarazem, że na konferencyi Komisyi z ministrem Śliwińskim nie udzielono głosu reprezentantom partyi socyalistycznej.

Przewodniczący Komisyi wyjaśnił, że stało się to jedynie z powodu braku czasu.

R. Salamander, mówiąc w dalszym ciągu o podrożeniu chleba, zauważył, że w myśl oświadczenia ministra można będzie wtedy podwyższyć cenę, gdy dostarczona będzie dostateczna ilość chleba i podał wniosek, by w razie podwyżki ustanowiono 2 ceny — z tańszego chleba korzystaliby wszyscy, którzy utrzymują się z pracy zarobkowej, tj. robotnicy, oraz urzędnicy prywatni, państwowi — drugą kategoryę stanowiliby właściciele przedsiębiorstw, o ile nie wykażą się świadectwem niezamożności.

Po dyskusyi, w której przemawiali prez. Neumann, r. Malewski i r. Chrystowski, odesłano wniosek do subkomisyi.

Do P. T. Czytelników!

Ponowna, prawie 100-procentowa, zwyżka cen papieru gazetowego, nieustanne drożenie kosztów prądu, ołowiu, farby drukarskiej, smarów i t. p., automatyczna podwyżka płac robotniczych, znaczne podrożenie porta gazetowego, podwyższenie kolejowej taryfy przewozowej oraz konieczność wydatnego podwyższenia płac pracowników redakcyjno-administracyjnych zniewalają podpisane wydawnictwa pism polskich we Lwowie do zmiany dotychczasowych cen prenumeraty i pojedynczej sprzedaży.

Począwszy od piątku, 4 czerwca br., pisma nasze równolegle z cenami gazet w Warszawie i Krakowie kosztować będą

2 (dwie) MARKI

za egzemplarz w pojedynczej sprzedaży.

Lwów, 2. czerwca 1920.

WYDAWNICTWO „DZIENNIKA LUDOWEGO“ „GAZETY WIECZORNEJ“, „G. PORANNEJ“, „TRYBUNY POLSKIEJ“, „WIEKU NOWEGO“

* * *

Do naszych Czytelników!

Lwów, 3. czerwca.

Olbrzymi wzrost kosztów wydawniczych, w szczególności niesłychane podrożenie papieru drukowego, tudzież farby, węgla, światła i gazu, wreszcie podwyzszenie płac personalu redakcyjnego i administracyjnego zniewoliły przed trzema miesiącami całą prasę polską, w pierwszym rzędzie wszystkie pisma warszawskie, krakowskie i lwowskie do podwyzszenia ceny sprzedażnej poszczególnych egzemplarzy oraz ceny prenumeraty. — Podwyżkę tę przyjęły szerokie warstwy czytelników pism polskich jak najlojalniej rozumiejąc, że była ona podyktowana twardą koniecznością, że poszczególnym wydawnictwom nie chodziło o nic innego, jak tylko o to, by wybrnąć z katastrofalnej wprost sytuacyi, poprostu o ratowanie swej egzystencyi w obecnej dobie ciężkiego kryzysu gospodarczego poważniej zagrożonej.

W ciągu ostatnich 3 miesięcy tj. od czasu ostatniego podrożenia gazet stosunki dla wydawnictw znów poważnie się pogorszyły. Wagon papieru drukowego, który przed wojną kosztował — licząc w walucie markowej — niespełna 2.000 marek a przed 3 miesiącami 70.000 marek, a więc „tylko“ 33 razy tyle, co przed wojną, kosztuje dziś (z kosztami transportu, dostawy, ubezpieczenia itd.) blizko 220.000 marek a więc niemniej jak 110 razy tyle, co przed wojną.

W podobnym stosunku podniosły się w ostatnim czasie także inne koszty wydawnicze, w szczególności koszt druku, cena farby drukarskiej, papieru pakunkowego, należytości za przesyłkę gazety pocztą i koleją, pobory pracowników redakcyjnych i administracyjnych itd.

Olbrzymia ta zwyżka kosztów wydawniczych zmusiła w dniach ostatnich całą bez wyjątku prasę warszawską i krakowską do dalszego podniesienia ceny sprzedażnej poszczególnych numerów i to do 2 marek i siłą faktu zniewala do kroku tego także prasę lwowską przeciw wszelkim podwyżkom ceny stale najdłużej się broniącą.

Podobnie jak inne dzienniki lwowskie („Wiek Nowy“, „Dziennik Ludowy“, „Trybuna“ itd) podwyższamy z dniem 4 bm. cenę pojedynczego numeru zarówno „Gazety Porannej“, jako też „Gazety Wieczornej“ na

2 marki

żywiąc przytem pełną nadzieję, że Czytelnicy nasi i po tem — koniecznością spowodowanem — podrożeniu pism naszych i nadal pozostaną nam wierni.

BOŻE CIAŁO.

Droga mateczko — dziś Boże Ciało
Przed baldachimem będziemy iść.
Ubierz mię ślicznie w sukienkę białą
We włoski mirtu zapleć mi liść.

Nasyp do kosza płateczków róży,
Aby był pełnym aż po sam brzeg.
A co się piąstka w kwiatkach zanurzy
Spłynie na ziemię pachnący śnieg.

Z wszystkich kościołów uderzą dzwony
Zabrzmi muzyka z anielskich strun.
A Chrystus skryty w hostyi złoconej
Zaświeci w słońcu tysiącem łun.

Choć ujarzmiony lśniącą uprzężą
Pod porucznikiem spłoszy się koń.
Wojska się długą struną wyprężą
Gdy zabrzmi rozkaz: Prezentuj broń!

I pieśń popłynie falą donośną
Wysoko w górę, po niebios kraj.
Serce się moje tłucze tak głośno
Prędko mateczko sukienkę daj.

Pójdź w tłum, gdzie ciżba ludzi tak liczna
Huczy jak morze, szumi jak las,
I gdy zobaczysz jak jestem śliczna
Uśmiechnij do mnie się choćiaż raz...

Choćby ras tysiąc dzieliło straży
Gdy jesteś blizko, ja zawsze wiem.
Więc uśmiech twojej kochanej twarzy
Siądzie jak motyl na sercu mem.

Henryk Zbierzchowski.

Z TEATRU.

Debiut Fran. Platówny w „Halce“ Moniuszki.

Lwów, 3. czerwca.

Młoda śpiewaczka zdobyła sobie wstępnym bojem publiczność. Bronią zaś, która pozwoliła jej zwyciężyć był głos piękny i dźwięczny umiejętnie kształcony. Wychowanka prof. Ludwiga i p. Hendrichowny dowiodła, iż miała doskonałych pedagogów. Skoro p Platówna zdobędzie również tajniki gry scenicznej droga powodzenia będzie

przed nią otwarta. W partyi Jontka wystąpił po raz pierwszy Wikliński. Ten zdolny i inteligentny śpiewak, który niedawno w „Manru“ w niewielkiej roli umiał zapisać się korzystnie w pamięci widza i słuchacza — czyni duże postępy. Powinien tylko wystrzegać się forsowania, bo to jest powolne rujnowanie głosu. Reszta zespołu znana nam z dawniejszych występów. M. S.

Władysław Kaczmar, który tak wielki sukces zdobył, jako książe Gremin w „Oneginie“ wyjeżdża w najbliższych dniach do Włoch, by śpiewać na tamtejszych scenach. Młodemu artyście, obdarzonemu tak pięknym materyałem głosowym towarzyszyć będą serdeczne życzenia. Oby tylko nie zapominał we Włoszech o polskiej scenie.

SATYSFAKCYA ZA ZNIEWAŻENIE ORŁA POL.

Opole, 2. czerwca.

(PAT.) Dnia 1 czerwca o godz. 10 rano przybyła do siedziby konsulatu generalnego polskiego w Opolu międzysojusznicza komisya rządząca na Górnym Śląsku dla dania zadośćuczynienia rządowi polskiemu za znieważenie godła państwa polskiego, które zostało z powrotem zawieszone na gmachu konsulatu.

KORFANTY DO BURMISTRZA BYTOMIA.

Bytom, 2. czerwca.

(PAT.) Poseł Korfanty wystosował list otwarty do burmistrza m. Bytomia, w sprawie jego stanowiska wobec napadu na polski komisaryat plebiscytowy.

Państwa kresowe a sowiety.

ROKOWANIA ŁOTWY Z ESTONIA I SOWIETAMI ZERWANE!

Warszawa, 3. czerwca.

(Telef.) (m) Nadeszła wiadomość, że rokowania między Rosyą sowiecką a Łotwą zostały zerwane. Podobnie zostały zerwane rokowania łotewsko-estońskie.

FINLANDYA PODEJMIE ROKOWANIA.

Warszawa, 3. czerwca.

(Telef.) (m) Tutejsze sfery polityczne otrzymały wiadomość z Helsingforsu, że rząd finlandzki pod naciskiem socyalistów finlandzkich postanowił podjąć rokowania pokojowe z bolszewikami. Rokowania te mają się rozpocząć 9 b. m.

PROTEST FINLANDYI PRZECIW ZAJĘCIU KARELII.

Warszawa, 3. czerwca.

(Telef.) (m) Ministerstwo spraw zagranicznych w Helsingforsie komunikuje, że rząd finlandzki wysłał do Moskwy radiotelegram, w którym protestuje przeciw zajęciu Karelii przez wojska czerwone.

Co się dzieje w stolicy?

MINISTER SEYDA ZGŁOSI DYMISYĘ.

Poznań, 3. czerwca.

(Telef.) (m) „Wielkopolanin“ donosi z wiarygodnego źródła, że minister Seyda, który wyjechał z Poznania do Warszawy, zamierza zgłosić swoją dymisyę. Na krok ten wpłynęły warunki urzędowe zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne.

DYSKUSYA NAD UNFIKACYĄ POZNAŃSKIEGO Z POLSKĄ.

Warszawa, 1. czerwca.

(PAT.) Pod przewodnictwem p. Chłapowskiego odbyła się konferencya posłów wielkopolskich w obecności prezydenta ministrów w sprawie unifikacyi b. zaboru pruskiego z resztą ziem Rzeczypospolitej. Ostateczna decyzya zapadnie dopiero po porozumieniu się prezydenta ministrów z przedstawicielami klubów.

NOWA PORAŻKA LU-ENDECYI.

Warszawa, 3. czerwca.

(Telef.) (m) Związek ludowo-narodowy doznał dziś w Sejmie poważnej porażki. Jak wiadomo, narodowa demokracya dążyła do tego, aby do konstytucyi wprowadzić postanowienie, że osoba Naczelnika Państwa musi być wyznania rzymsko-katolickiego. Postulat ten endecki jest jednak sprzeczny z interesami państwa, którego obywatele w znacznej mierze są także ewangelikami. Szczególnie w chwili, gdy terytorya plebiscytowe i ludności polskiej wyznania ewangelickiego mają zadecydować swą wolę przynależenia do Rzplitej Polskiej. Dzięki temu, iż narodowe zjednoczenie ludowe wstrzymało się od głosowania, wniosek endecki nie uzyskał większości.

P. S. L. OBRADUJE POUFNIE.

Warszawa, 3. czerwca.

(Telef.) (m) Dziś popołudniu rozpoczęły się obrady zarządu P. S. L., w których bierze udział 30 osób. Tematem obrad są aktualne sprawy polityczne. Obrady są poufne. O wynikach obrad wydany będzie komunikat.

UNITOM PRAWA PRZYWRÓCONE.

Warszawa, 3. czerwca.

(Telef.) (m) Komisya prawnicza uchwaliła wniosek p. Czetwertyńskiego o przywrócenie unitom wszelkich praw odebranych im przez rząd rosyjski. Uchwalono mianowicie zasadę wykupna przez rząd wszystkich majątków i gospodarstw, które rząd rosyjski skonfiskował unitom. Koszta mają być przejęte przez rząd polski, albowiem idzie tu o wynagrodzenie ludzi szczególnie pokrzywdzonych i zasłużonych wielce dla sprawy polskiej. W poszczególnych wypadkach o zwrocie majątku będą rozstrzygać władze sądowe.

WYNIK PODRÓŻY PREZ. G. U. Z. WILKOŃSKIEGO.

Warszawa, 3. czerwca

(Telef.) (m) Po objeździe Małopolski powrócił do Warszawy prezes Głównego Urzędu Ziemskiego Wilkoński. Omówił on z delgatami Głównego Urzędu Ziemskiego w Krakowie, Lwowie i Przemyślu sprawę organizacyi Urzędów Ziemskich w Galicyi i odbył konferencyę z przedstawicielami wszystkich upoważnionych przez Gł. Urząd Ziemski towarzystw parcelacyjnych wschodniej Małopolski, celem ujednostajnienia metody oraz planów

Biuro gospodarcze czy też sowiecka centrala agitacyjna?

Krassin osiedla się na pół roku w Londynie.

Paryż, 2. czerwca.

(PAT.) Radio. — „Petit Journal“ donosi w sprawie układu z Krassinem, że tenże przygotowuje się na dalszy pobyt w Londynie. Szuka on tam mieszkania na 3—6 miesięcy. Rząd sowiecki będzie upoważniony do założenia w Londynie biura gospodarczego, które będzie miało na celu nawiązanie stosunków handlowych z angielskimi kupcami i przemysłowcami. Co do konferencyi Krassina z L. Georgem, to oprócz ogólnych informacyi nie ma o jej wynikach żadnych pewnych danych. Podobnie L. George odniósł z konferencyi bardzo korzystne wrażenie.

Francya przyłączy się do umowy anglo-sowieckiej!

Horsea, 2. czerwca.

(PAT.) Radio. W sprawie umowy między Krassinem a rządem angielskim co do wymiany towarów donoszą, że Francya przyłączy się do tej umowy. Przewidywany jest dowóz z Rosyi zboża, lnu i innych produktów w zamian za materyał kolejowy, maszyny rolnicze, których brak daje się Rosyi dotkliwie odczuwać.

Wiedeń, 2. czerwca.

(PAT.) „Mittagsztg.“ z Kopenhagi: Francuski ambasador w Londynie wręczył notę swego rządu z oświadczeniem, że Francya domaga się pierwej splacenia przez Rosyę dawnych długów, poczem mogłaby przystąpić do rokowań gospodarczych. Rząd belgijski stanął na stanowisku rządu francuskiego.

PRASA FRANCUSKA OBURZONA NA LLYOD GEORGE'A.

Wiedeń, 2. czerwca.

(PAT.) Prasa francuska rozpisuje się z oburzeniem o przyjęciu Krassina przez Llyod Georgea i przez rząd angielski, i zarzuca L. Georgeowi, że złamał umowę z resztą państw koalicyi.

SOWIECKI WARUNEK PODJĘCIA STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH.

Wiedeń, 2. czerwca.

(PAT.) Radio. B. K. podaje doniesienie londyńskiego korespondenta „Matina“ w sprawie układu z Krassinem, że Krassin po omówieniu sprawy ofenzywy polskiej postawił jako warunek ponownego podjęcia międzynarodowych stosunków gospodarczych stan pokojowy.

OSŁABIENIE POLSKI „PRAWIE“ ZBRODNIĄ.

Paryż, 2. czerwca.

(PAT.) (Radio.) Havas. „Temps“ wyraża uznanie dla odmownego stanowiska Francyi, co do politycznych rokowań z Krassinem i podkreśla, iż patryotyzm polski jest szańcem ochronnym dla Europy zachodniej, iż ogranicza się tylko do dochodzenia swoich praw, osłabiać ją w takiej chwili byłoby prawie zbrodnią przeciw cywilizacyi.

I BENESZ ROKUJE Z KRASSINEM.

Paryż, 2. czerwca.

(PAT.) Radio. Havas. Według „Petit Journal“, czesko-sławacki minister spraw zagranicznych Benesz przybył właśnie do Londynu i spotkał się tam z Krassinem.

TRZY KWESTYE P. BENESZA W LONDYNIE!

Wiedeń, 2. czerwca.

(PAT.) Radio. B. K. z Amsterdamu. „Times“ donoszą, że czesko-słowacki minister spraw zagranicznych Benesz omawiał w Londynie przedewszystkiem trzy kwestye: 1) stanowisko rządu czesko-słowackiego wobec akcyi wojskowej między Polską a Rosyą sowiecką, 2) napięte stosunki między Polską a Czechosłowacyą w kwestyi cieszyńskiej, 3) położenie finansowe w związku z różnicą kursu w Czechsłowacyi, Polsce i Austryi.

AUSTRYA NIE DOSTARCZA POLSCE AMUNICYI.

Wiedeń, 2. czerwca.

(PAT.) Wobec pogłosek w kraju i zagranicą o dostawach wojskowych dla rządu polskiego, ogłoszono urzędowo, że od szeregu miesięcy nie dostarcza Austrya Polsce ani broni ani amunicyi.

Z obszarów plebiscytowych.

KRWAWE ZAJŚCIA NA ORAWIE.

Nowy Targ, 2. czerwca.

(PAT.) Z Trzciany na Orawie donoszą o krwawych zajściach 30. maja, spowodowanych napadem Czechów na ludność gromadzącą się na zwołany przez Polaków wiec.

DORADCA POLSKI W KARWINIE USTĄPIŁ.

Cieszyn, 2. czerwca.

(PAT.) Dr. Adamecki, doradca polski przy międzynarodowej komisyi administracyjnej w Karwinie wniósł rezygnacyę ze swego stanowiska.

działania w najbliższej przyszłości. Rezultatem konferencyi jest utworzenie komisyi porozumiewawczej, złożonej z przedstawicieli wszystkich powyższych towarzystw, przy udziale delegatów Głównego Urzędu Ziemskiego. Komisya ta przedstawiać będzie wspólnie opracowane plany, projekty i postulaty Gł. Urzędowi Ziemskiemu. W najbliższym czasie Gł. Urząd Ziemski zamianuje swoich specyalnych delegatów do sprawowania kontroli i spółpracy z pokrewnemi instytucyami.

OSTRZEŻENIE PRZED AGITACYA BOLSZEW.

Warszawa, 3. czerwca.

(Telef.) (m) Zarząd główny polskiego związku kolejarzy wysłał do wszystkich pracowników kolejowych odezwę nawołującą do baczności przed agitacyą bolszewicką płynącą z Moskwy i Berlina i usiłującą wywołać nową falę strajkową w Polsce. Zakusy bolszewickie powinny się rozbić o zjednoczone ramię kolejarzy polskich.

Nowa fale strajków w Warszawie.

Warszawa, 2 czerwca.

(Telef.) (G.) Na stolicę spłynęła obecnie nowa fala strajków. Zaczęli strajkować elektrotechnicy, strajkują piekarze, żądający zamiast 100—108 M. dziennie i 6 funtów chleba, teraz 162 Mk. dziennie, a nadto od 1 b. m. zapowiadają nowe żądania podwyżkowe drukarze warszawscy.

ZJAZD RZEMIEŚLNIKÓW ZAKOŃCZONY.

Warszawa, 3. czerwca

(Telef.) (m) Zakończył się tu zjazd rzemieślników. Do centralnego komitetu rzemieślniczego wybrani zostali z Małopolski pp. Getrotz ze Lwowa i J. Iglicki i Jakulski z Krakowa.

REWIZYA PROCESU O ZAMORDOWANIE SOWIECKIEJ MISYI CZERW. KRZYŻA.

Warszawa, 3. czerwca

(Telef.) W głośnej sprawie sądowej o zamordowanie członków sowieckiej misyi Czerwonego Krzyża, naczelny sąd wojskowy uwzględnił skargę rewizyjną Kasiora i postanowił wyrok pierwszej instancyi znieść, tudzież sprawę skierować z powrotem do ponownego zbadania i orzeczenia. Wniosek rewizyjny współoskarżonych Cindlera, Lasockiego, kapitana Lewickiego i podporucznika Lewickiego został tylko częściowo uwzględniony.

ŚMIERĆ ZNANEGO OKULISTY.

Warszawa, 2 czerwca.

(Telef.) (G) Zmarł tu głośny okulista dr. Zygmunt Kramsztyk, przeżywszy lat 72.

Karpat panował spokój. Polska winna podać Węgrom dłoń pomocną. Pierwszym jednak tej pomocy warunkiem musiałoby być przywrócenie wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Postulat ten jest nietylko polityczny, ale i ekonomiczny, albowiem przez Węgry prowadzą drogi handlowe do wielkich wylotów morskich. — Byłoby też wskazane, aby Polska podjęła się pośrednictwa między Rumunią i Węgrami celem osłabienia wzajemnych tarć obu tych państw.. Zaufanie do taktu i rozumu politycznego kierujących mężów stanu w Bukareszcie i Budapeszcie pozwala żywić nadzieję, że pośrednictwo polskie mogłoby być uwieńczone powodzeniem.

Zniżka cen manufaktury w Łodzi.

Warszawa, 3. czerwca

(Telef.) (m) Relacye otrzymana tu z Łodzi stwierdzają, że w ostatnich dniach daje się tam zauważyć zniżka cen manufaktury, gdyż nie każdego stać obecnie na wygórowane ceny materyałów. Dziś notowano w Łodzi w cenach niektórych towarów zniżki dochodzące do 15 proc., a w cenach wyrobów bawełnianych nawet do 35 procent.

Program sekwestru przepadł na komisyi!

Minister aprowizacyi Śliwiński wysnuje z tego konsekwencye!

Warszawa, 2. czerwca.

(PAT.) Komisya aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Mierzejewskiego w obecności wiceministra Zaborowskiego, po zakończeniu dyskusyi nad programem gospodarczym na r. 1920/21, przystąpiła do głosowania nad zasadą, czy do programu należy wprowadzić w myśl życzenia rządu sekwestr. **W głosowaniu oświadczyło się za sekwestrem głosów 13, przeciw sekwestrowi 14.** Dwóch posłów wstrzymało się od głosowania, i jeden poseł nieobecny. Za sekwestrem głosowali poznańscy posłowie ze Związku ludowo-narodowego, chrześcijański klub demokratyczny, Narodowe Zjednoczenie Ludowe: za wnioskiem p. Waliśiaka, który się wstrzymał od głosowania: Narodowa Partya Robotnicza i P. P. S. Przeciw sekwestrowi głosowali ludowcy wszystkich trzech odcieni, Związek ludowo-narodowy z wyjątkiem posłów poznańskich i Zjednoczenie mieszczańskie. P. Gdyk w imieniu chrześcijańskich robotników. Dr. Diamand imieniem socyalistów i Podstolski imieniem narodowej partyi robotniczej zgłosili votum nieufności przeciwko uchwale większości. — Dowiadujemy się ze strony powołanej — że minister aprowizacyi Śliwiński zdecydowany jest wysnuć z głosowania tego konsekwencye.

Kryzys gabinetowy wszedł w ostrzejsze stadyum!

Groziło ustąpienie samego premiera!

Warszawa, 3. czerwca.

(Telef.) (m) Jeżeli byli dotąd w Sejmie politycy optymistyczni, którzy sądzili, że sprawę rekonstrukcyi gabinetu będzie można odwlec przynajmniej do sesyi powakacyjnej, to doznali dziś wielkiego rozczarowania. Okazało się bowiem w dniu dzisiejszym, że

projekt rządowy w sprawie całkowitego sekwestru nie posiada poparcia większości komisyi członków aprowizacyjnej, a temsamem i w Sejmie.

Co prawda, po wczorajszej decyzyi narodowego zjednoczenia ludowego, uzależniającej ustanowienie sekwestru od ustalenia cen maksymalnych na żelazo, skóry itp. artykuły, a także od ustawowego zakazu strajku robotnikom wszelkich kategoryi, stało się widoczne, że

stronnictwo premiera Skulskiego nie pójdzie tym razem bez zastrzeżeń za rządem.

Liczono jednak na wpływy zakulisowe, że one potrafią znaleźć wyjście kompromisowe. Przekonanie to utrwaliła wiadomość, że p. Skulski bawił wczoraj do późnej nocy w gmachu sejmowym, konferując ze swoimi kolegami partyjnymi. Gdy jednak na dzisiejszem posiedzeniu komisyi aprowizacyjnej

uchwalono sprzeciwić się sekwestrowi

przeciw protestom socyalistów, narodowej partyi robotniczej i N. Z. R. stało się widocznem, że wysiłki te Skulskiego, skierowane do pozyskania dla projektu rządowego własnego stronnictwa, nie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Wiadomość ta wywołała w kołach sejmowych tak duże wrażenie, że w godzinach porannych rozeszła się nawet pogłoska, iż nietylko

minister aprowizacyi Śliwiński,

który uzależnił — jak wiadomo swój udział w gabinecie od uchwalenia tej ustawy — zamierza podać się do dymisyi, ale że taki zamiar wyrazić miał także i

prezes ministrów Skulski.

W godzinach popołudniowych poprawiła się sytuacya znacznie wobec zaprzeczenia, z którego wynika, że wieści o dymisyi premiera Skulskiego są nieścisłe.

Prawdopodobnie skończy się na ustąpieniu ministra aprowizacyi,

i to dopiero w chwili rekonstrukcyi gabinetu.

Ścisły kontakt Polski z Węgrami konieczny!

Opinia posła polskiego w Rydze.

Warszawa, 3. czerwca.

(Telef.) (m) Poseł prof. Kamieniecki, który — jak wiadomo — został zamianowany przedstawicielem dyplomatycznym Polski w Rydze oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że Polska **powinna dążyć do ścisłego kontaktu z Węgrami.** Traktat pokojowy narzucony Węgrom stanowi nietylko krzywdę dla Węgier, ale jest także i grożącem niebezpieczeństwem dla całego pokoju europejsk. Pacyfistyczne czynniki świata powinny dołożyć wysiłków, w czem szczególnie Polska jest zainteresowana, aby na południowym stoku

O czem mówią w Krakowie?

PRZENIESIENIE SZKOŁY PODCHORĄŻYCH Z ŁOBZOWA DO LWOWA.

Kraków, 2. czerwca

(Telef.) (G) „Ilustr. Kuryer Krak." dowiaduje się, że koła wojskowe starają się o przeniesienie szkoły podchorążych z Łobzowa do Lwowa. — Dziennik zapytuje czy to możliwe i zauważa że ten niefortunny projekt jest chyba tylko pobożnem życzeniem jego autorów.

CENY OWOCÓW W KRAKOWIE.

Kraków, 2 czerwca.

(Telef.). (G.) Wobec pojawienia się na rynku nowych owoców, przekupki i handlarze tut. żądają za kilo wiśni lub czereśni tylko 40 do 60 m., za kilo truskawek tylko 80 do 100 marek.

Nacyonaliści tureccy maszerują na Konstantynopol!

Warszawa, 3. czerwca.

(Telef. (m) Pisma tutejsze donoszą z Londynu: „Daily Chronicle" podaje, że **armia nacyonalistyczna turecka zbliżyła się już do Konstantynopola na odległość 170 klm.**

NAWIĄZYWANIE STOSUNKÓW BUŁG.-RUM.

Warszawa, 2 czerwca.

(Telef.) (m) Otrzymano tu wiadomość, że między Bułgaryą a Rumunią zaczynają się nawiązywać ściślejsze stosunki. Niebawem ma się odbyć zjazd premierów bułgarskiego Stambulińskiego i rumuńskiego Averescu.

TERMIN OSTATECZNY KONFERENCYI W SPAA

Lyon, 2. czerwca

(PAT. R)adio. Konferencya w Spaa odbędzie się 21 czerwca.

Premiera w „Czwórce".

Lwów, 3. czerwca.

„Czwórka" kończy za parę dni występy we Lwowie. Ztąd zapewne te hojne daniny kwietne na każdej premierze. P. Anda Kitschman może sobie powiedzieć śmiało, że pół roku pobytu we Lwowie miała zasłane kwiatami, p. Marek zaś nie powinien się skarżyć na brak marek. Sprawdziło się na nim przysłowie: nomen-omen. Ostatnia premiera była właściwie premierą wznowień. Usłyszeliśmy jeszcze raz doskonałą „Bolszewicką" w wykonaniu p. Kitschman, Sketh Tona „W łaźni" i cały szereg popularnych już we Lwowie piosenek. Bezwzględną nowość dała p. Ruth Savfety w swym „Tańcu bachantki". Była to scena mimiczno-taneczna, wykonana z dużą plastyką i umiarem artystycznym, godna rosyjskiego baletu. Dosko-

nale spisał się mały fanzik, subtelny zaś i piękny akompaniament pianistki, kryjącej swe incognito za kulisami, harmonizował z całą produkcyą, stojącą na wyżynach prawdziwej sztuki. Rzetelnym sukcesem cieszył się tym razem Boroński za niezwykle silną i sumiennie opracowaną recytacyę wiersza Makuszyńskiego „Do żołnierza polskiego“. Pokazało się, że publiczność lwowska nie koniecznie lubi na wieczór słoninę paprykowaną lub kawior i rzetelna poezyą można najprędzej trafić do jej serca. (h. z.)

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

We czwartek, 3. czerwca o godz. 3-ciej popoł. „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 akt. Falla z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Załęską, Kuligowskim, Miłoszą, Folańskim i Karasińskim.

We czwartek, 3. czerwca o godz. 7-mej wiecz. „Manon“, opera Masseneta z p. Bandrowską w roli tytułowej i z pp. Wolińskim, Cyganikiem, Niżankowskim.

W piątek, 4. czerwca o godz. 7-mej wieczór po raz 5-ty „Ponad śnieg“, dramat w 3 akt. St. Żeromskiego w niezmienionej obsadzie.

—o—

Repertuar teatru liter.-art. „Czwórka“ (Rejtana 3) od poniedziałku 31. maja do niedzieli 6. czerwca włącznie, codziennie o godz. 7.30 wiecz.

Prolog: Zbigniew Orwicz: — Gościnne występy: Jerzy Boroński, recytacye i Ruun Savfety, tańce klasyczne. — Anda Kitschmann i Marek Windheim w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. „Bolszewiczka“ w wykonaniu Andy Kitschmann. — „W łaźni“. sketch w 1 akcie Konrada Toma, z Jerzym Borońskim, Zbigniewem Orwiczem i Markiem Windheimem w głównych rolach. — Konferuje: Zbigniew Orwicz.

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6), zaś od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru.

W poniedziałek, 7. czerwca, premiera programu XXV i ostatniego. 19176

—o—

—o—

(g) **Ustąpienie komendanta miasta.** Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma odejść na inne stanowisko tyle zasłużony komendant Lwowa, pułk. Linda. Ustąpieniu pułk. Lindy znanego z gorliwego współudziału we wszystkich akcyach dobroczynnych naszego miasta, towarzyszy szczery żal. Równocześnie ustępuje podobno naczelnik sądu polowego major Krzepowski.

Generalny Delegat dr. Kazimierz Gałecki przeprowadził w dniu wczorajszym inspekcyę starostwa w Jaworowie. Przy tej sposobności przyjął Delegat Gen. deputacyę Towarzystw i organizacyj miejscowych i powiatowych, przedstawicieli duchowieństwa miejscowego obu obrządków. Radę miejską jaworowską oraz kilkunastu naczelników gmin przeważnie narodowości ruskiej, którzy złożyli wyrazy lojalności i wnieśli imieniem miejscowej ludności prośbę przeważnie w sprawach gospodarczych. W drodze powrotnej z Jaworowa zwiedził Delegat Generalny miasteczko Janów i znajdujące się tam warsztaty sekcyi odbudowy osiedli, a mianowicie tartak parowy, stolarnię i dachówkarnię.

Dyrektor urzędu propagandy Pożyczki Państwowej radca dr. Antoni Zoll powrócił z Warszawy, gdzie odbyły się w ostatnich dniach tajne konferencye w Ministerstwie skarbu w sprawie całokształtu akcyi na rzecz Pożyczki Odrodzenia. Jak się dowiadujemy, wiele ważnych kwestyi zostało uregulowanych i pomyślnie załatwionych.

(g) **Urzędnicy pocztowi nie pobrali dotąd poborów.** Jak nas informują, urzędnicy dyrekcyi poczty departamentu rachunkowego do dziś jeszcze nie podjęli swych płac wypłacanych zazwyczaj ostatniego każdego miesiąca, przyczem obiecano im wypłacić gażę dopiero 10. Gdy się zważy w jakich warunkach ekonomicznych żyją rodziny urzędnicze, trudno dziwić się rozgoryczeniu z powodu tak lekkomyślnego postępku władzy. 10 dni różnicy w wypłacie niezbędnego grosza może się stać dla niejednej rodziny katastrofalne. Przy sposobności wspominamy, że od kwietnia również z niewiadomych przyczyn urzędnicy ci nie otrzymują swych deputatów.

Z teatru Wodewilowego. Duże zainteresowanie wzbudziły w naszem mieście występy gościnne operetki lubelskiej w sali teatru wodewilowego. Z prawdziwem zadowoleniem należy powitać ten pomysł poznania się wzajemnego drużyn artystycznych dwu miast. Zespół operetki lubelskiej znalazł bardzo sympatyczne przyjęcie. Z sił zasługuje przedewszystkiem na szczególniejszą uwagę Julia Godlewska jako Helena w „Polskiej krwi“. Ślązak Jankowski i Opolska. Publiczność lwowska powinna stanowczo poznać i poprzeć miłych gości gdyż na to w istocie zasługują.

Warszawski strajk piekarzy trwa bez przerwy. Według krążących wiadomości, istnieje wśród piekarzy silna tendencya nie czynienia jakichkolwiek ustępstw.

Bandytyzm rabunkowy. W ciągu dalszym podanej przedwczoraj wiadomości o bandyckim napadzie i zamordowaniu w lesie koło Rudy Żurawieckiej, w powiecie rawskim, ekonoma tamtejszego 77-letniego, Piotra Jaworskiego, otrzymaliśmy dziś dalsze szczegóły. Jaworski jak stwierdzono został trafiony trzema kulami karabinowymi w plecy. Zwłoki zaś żony jego 70-letniej Elżbiety, którą, jak już poprzednio wspominaliśmy rabusie uprowadzili, po dwu dniowym szukaniu znaleziono między rurami, a ścianą kotła zrujnowanej gorzelni, stojącej niedaleko mieszkania Jaworskich. Do Jaworskich bandyci strzelili kilka razy, o czem świadczą rany postrzałowe. Następnie ugodzili ją w głowę kamieniem, który leżał skrwawiony w pobliżu trupa. Mieszkanie Jaworskich zostało przez bandytów skrupulatnie przeszukane za gotówką jaką otrzymali ostatnimi czasy z Ameryki zabrana. Dalsze śledztwo w kierunku wykrycia morderców jest w toku.

(—) **Ojciec mordercą córek.** W Leśniowcach, koło Szczerca, Kornel Czyszyński, liczący 55 lat, udusił swe córeczki 5 i 7 letnią. Wczoraj zgłosił się sam do prokuratoryi. Przyczyna morderstwa nieznana.

(—) **Znalezienie zwłok.** W lesie, za Maryówką znaleziono wczoraj już w rozkładzie znajdujące się zwłoki Wacława Kapuścińskiego, byłego rotmistrza armii rosyjskiej, pochodzącego ze Siedlec, a ostatnio zamieszkałego przy ul. Wronowskich 10. Kapuściński odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru ugodziwszy się kulą w pierś i serce. Powód samobójstwa nie znany.

(—) **Zamach samobójczy.** Oskar Wischnitzer, kupiec, zamieszkały przy ulicy Jagiellońskiej 17, wczoraj o godz. 7 wieczorem na Wysokim Zamku pod kopcem, usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru. Kula ugrzęzła w mózgu. W stanie beznadziejnym Pogotowie ratunkowe odwiozło Wischnitzera do szpitala. Powód desperackiego kroku, na razie niewiadomy.

(—) **Wydaliła się.** Marya Leszcz, zamieszkała przy ul. Jachowicza 18, zawiadomiła wczoraj policyę, że 3 letnia jej córeczka Janina wydaliła się przedwczoraj z domu. Dziecię jest blondynką, o niebieskich oczach, w niebieskiej sukience, czarnych pończoszkach i żółtych sandałkach.

Nowa planeta. W obserwatoryum astronomicznem w Barcelonie odkryto nową planetę, którą nazwano Alfonsina.

KOMUNIKATY.

Nauczycielski Komitet propagandy pożyczki „Odrodzenia“ zawiadamia, że kol. Byjos przyjmuje codziennie aż do odwołania zgłoszenia subskrypcyi tak gotówkowe, jak i zmiany pożyczki pierwszej na „Odrodzenia“, subskrybuje pożyczki połączone z ubezpieczeniem oraz zamiana pożyczek austryackich na polskie, między godz. 6—7 w sali P. T. P.

Wystawa kartograficzna w Kasynie i Koła lit. art. otwarta będzie tylko do niedzieli włącznie. Dziś w święto Bożego Ciała o godz. 11 w połud. wypowie dla zwiedzających ją, konferencyę informacyjną prof. Dr. Romer.

GASTON LEROUX. (14)

SKRADZIONE SERCE.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła

ZOFIA LEWAKOWSKA.

—o—

(Ciąg dalszy.)

Nie pamiętam już przy jakiej sposobności owego wieczoru Kordelia zaczęła z przymileniem wyśmiewać się ze mnie. Miałem zawsze usposobienie łagodne, pozwalałem też żartować sobie z mej osoby dowoli, jak poczciwy stary pies, dający ciągnąć się za uszy tym, których kocha. Kordelia swawolna i figlarna korzystała też z tego a ja z cierpliwością poddawałem się jej żartom.

...Lecz nagle... wstałem z miejsca z miną dziką, istotnie z miną okrutnego zwierza i podszedłem ku niej zgrzytając zębami, jakbym poprzysiągł sobie zjeść ją żywcem. Wybuchając śmiechem zaczęła uciekać dookoła stołu. Ja zaś ścigając ją starałem się zachować mą powagę i udawać ciągle groźnego napastnika... Urządziliśmy wyścigi wokoło całego pokoju, ona udawała przerażenie, ja dziką wściekłość. Lekki woal, otulający Kordelię zaczepiał się co chwilę o jakieś mebel, a rozdzierając się, odkrywał oczom moim coraz to nowy powab jej uroczego ciała. W tej miłej dziecinnej zabawie i uciesze, chwyciłem wreszcie uciekającą i objąłem ją gorąco ramieniem.

Kordelia znów umknęła w róg pokoju i stanęła przy oknie. Podbiegłem do niej, chwyciłem znowu, lecz nagle uderzyło mnie, iż przestała się śmiać. Spojrzałem na jej twarz. Nie była to już mała rozbawiona dziewczynka. Patrzyła na mnie z jakiemś poważnem wzruszeniem, pełnem tkliwej miłości, muszę przyznać. Czułem gwałtowne bicie jej serca. Przycisnąłem ją znowu do piersi, nazywając najsłodszemi imionami.

— Och mój drogi — westchnęła — czy widziałeś stary park? Popatrz jaki on piękny!... jaki piękny!...

Oczy jej nie patrzyły już na mnie, zwrócone były w stronę parku, który poprzez szybę ukazywał się widmowo w blasku promieni księżyca. Noc była jasna, dziwnie jasna! Wysokie drzewa, ogołocone już z liści, rozpościerały swe ramiona w przestrzeń, niby olbrzymie srebrne świeczniki, których cienie z zadziwiającą wyrazistością wydłużały się na trawnikach i przepojonych światłem alejach parku.

Gdzieś, w głębi, drżała nieprzenikniona tajemnica starego parku, w którego gąszcze nie śmiałem się nigdy zapuścić.

Z góry patrzył na nas księżyc, nieruchomy, zimny, błyszczący.

Chciałem odwrócić głowę Kordelii od tej ponurej, złowrogiej wizyi, chciałem przywołać ją do rzeczywistości. Odsunąwszy mnie swemi drobnemi rękoma, oparła z powrotem czoło i zimną szybę okna. Ktoś powie może: Czemu nie oderwałeś jej stamtąd przemocą, od tego niebezpiecznego obrazu parku, oblanego księżycem?“ — odpowiem: „Niechaj ci, którzy nie rozumieją, iż więcej siły posiada nieraz mały palec małej dziewczynki, niż łapa słonia, przestaną czytać moją opowieść!“

Oto co odpowiem!

Uczeni lub ci, którzy uważają się za takich nie nadali może jeszcze dotąd miana owej prawdzie „psychicznej“. Gdyby jednakże zadano sobie trud zajęcia się tą sprawą, gdyby zważono jej siłę przez a+b, gdyby uzbrojono ją w kilka szumnych nazw na u s lub a, wnet-by się może zdziwiono tem, że aura młodej panny na wydaniu posłuszną jest sukcesyi jakiegoś pseudo-maga, niż skonstantowaniem faktu, że 80-cio kilowa masa siała i kości (w owej epoce ważyłem dokładnie 79 kg. 400 gr.) łzeżą jest i iż oddech nowonarodzonego dziecka w ręce tejże panienki! Tak! tak! Na tym punkcie znajduje się jeszcze w całej swej wspaniałości zjawisko lewitacyi, tak! wedle tego co widziałem waży tylko duch. (C. d. n.)

Lwowski Oddział Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego zwraca uwagę członków, że w Kolc lit. art. przy ul. Akademickiej (Kasyno miejskie) odbywają się wykłady prof. Dr. E. Romera i pokaz map, odnoszących się do granic Polski. Ze względu na ważność przedmiotu, członkowie raczą wziąć w powyższych wykładach najliczniejszy współudział.

Z powodu likwidacyi centrali Krakowskiego Książęcego biskupiego Komitetu w Krakowie lwowska delegacya KBK. z dniem 1 czerwca 1920 zmieniła się w samoistny Komitet pod nazwą: „Kresowy Biskupi Komitet ratunkowy we Lwowie" ul. Zygmuntowska 4, zatrzymując nadal symbol KBK. o czem zawiadamia się czynniki interesowane oraz podległe instytucye, zakłady dobroczynne i delegacye parafialne.

—o—

KOMUNIKAT.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

BL. 1432/20. We Lwowie, dnia 1. VI. 1920

NAFTA.

Magistrat wzywa kupców rejonowej sprzedaży nafty, aby się zgłosili bezzwłocznie w XVII. B. Departamencie Magistratu celem podjęcia kart poboru na naftę. 2096

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 2 czerwca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	367·50	—·—
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	490·—	·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	567·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	339·50	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	213·50	—·—
Bank przemysłowy 400—20	448·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	395·50	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	770·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	700·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	490·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa" 200	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya" 400—100	1330·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	1085·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1540·—	—·—
„Oikos", za ł. przem. drzewn. 1428—00	3045·—	—·—
Polska nafta 700	910·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 1200·—	448·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2520·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	350·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	945·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza 200—00	1491·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1505·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	—·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	67·55	68·95
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	71·05	71·75
Bank hip. gal. 4 prc.	70·—	70·70
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	70·35	71·05
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	71·40	72·10
Bank kraj. gal. 4 prc.	68·25	68·95
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	71·95	72·62
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	68·25	68·95
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	70·—	70·70

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	69·30	70·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	66·32	67·02
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	66·32	67·02
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	67·90	68·60
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	65·80	66·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	6[illegible]·80	66·50
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	66·50	67·20
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	66·85	67·35
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	67·20	67·90
Poż. m. Lwowa zr. 1896, 1900, 1911 4 prc.	63·70	64·40

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	231·—	245·—
„ „ (po 500)	231·—	245·—
„ „ drobne	206·50	220·50
Ruble Dumskie (po 1000)	52·50	59·50
„ dumskie (po 250)	38·50	45·50
Karbowańce (po 1000)	13·—	17·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	13·—	17·—
100 franków franc.	1365·—	1605·—
100 franków szwajc.	3360·—	3500·—
1 funt szterlingów	665·—	805·—
1 dolar ameryk.	168·—	182·—
1 dolar kanad.	126·—	140·—
Marki niemieckie po 1000	504·—	518·—
100 marek niem.	490·—	504·—
Lei rumuńskie po 500	3[illegible]0·—	3[illegible]4·—
Lei rumuńskie drobne	266·—	[illegible]80·—
Liry włoskie	980·—	1120·—
Czeskie korony	385·—	399·—
Korony austr. niem. stempl.	77·—	91·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	665—805
„ „ Paryż	1470—1610
„ „ Zurych	3710—3850
„ „ Pragę	434—455
„ „ Wiedeń	108·50—122·50
„ „ Berlin	518—532
„ „ Nowy Jork	163—182
„ „ Medyolan	1015—1155

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 2. czerwca.

Ruch na giełdzie słaby, obroty małe, przeważnie w rublach, markach niemieckich i frankach francuskich.

Sporadyczna transakcya w dewizie na Nowy York.

W papierach lokacyjnych ruch bardzo słaby, kupowano 4% Banku Krajowego po 98.

Kursa na ogół nie zmienione, chociaż w Warszawie i w Krakowie marki niemieckie znacznie słabsze.

Podczas gdy u nas marki setki notują 495 to w Warszawie spadły na 470.

Tak samo dewiza na Berlin spadła w Warszawie początkowo o 18 punktów następnie zaś zyskała 10 punktów, per saldo straciła więc 8 punktów.

Zdaje się, że targ lwowski z powodu nagromadzonych zapasów markowych podtrzymuje kurs przez zakupna.

Dolary słabsze — notują w Warszawie 177 u nas 175, w Krakowie 173.

Kurs rubli w Warszawie i w Krakowie nieco wyższy.

Dewiza na Wiedeń we Lwowie nadal bardzo poszukiwana, płaci się po około 114 Mkp., natomiast w Krakowie jest o 10 punktów tańsza.

W stosunku do koron niestemplowanych marka polska znowu słabsza.

Wczorajszy kurs wynosił 135, dzisiejszy 123.

Na ogół tendencya zniżkowa spowodowała usposobienie bardzo rezerwowane.

POPRAWA KURSU MARKI POLSKIEJ W KRAKOWIE.

Kraków, 2. czerwca.

(Telef.) Dzisiejsze posiedzenie giełdy krakowskiej cechowało wielkie ożywienie. Szczególnie poszukiwane były papiery towarzystw handlowych i przemysłowych, które jednak trzymały się na niezmienionym poziomie kursowym. Z papierów tych przedewszystkiem poszukiwane były T. P. G. za które płacono w transakcyach 4300. dalej akcye spółki Impek, których kurs osiągnął 400, w papierach lokacyjnych i w akcyach bankowych sytuacya bez zmiany. Nie dokonywano prawie żadnych transakcyi. Również i wczoraj obniżono kurs papierów lokacyjnych o 50 h, na sztuce. W walutach i dewizach dokonywano wielu transakcyi, przy tendencyi zniżkowej. Marki niemieckie spadły o 38 punktów. Notują bowiem 680 w stosunku do 718 dnia poprzedniego. Również dewiza na Berlin znacznie spadła, bo o 52 punktów, notują bowiem w transakcyach 673 w stosunku do 725 w dniu 1 czerwca. Również i wypłata na Wiedeń wykazuje nieznaczną zniżkę, inne waluty zagraniczne jak dolary, lei i ruble podniosły się o kilka punktów. Na ogół zebranie wczorajsze giełdy krakowskiej wykazało lekką poprawę a w stosunku do marki polskiej panuje nadzieja rychlej i to znacznej poprawy kursu.

PRODUKCYA ROPY W KWIETNIU.

Warszawa, 2. czerwca.

(PAT.) Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Produkcya ropy w Zagłębiu Borysławskiem wynosiła według przybliżonych danych w miesiącu kwietniu 4.682 cystern, co stanowi pewne zwiększenie. Natomiast ekspedycya zmniejszyła się znacznie i wynosiła w miesiącu kwietniu 6.610 wagonów, wobec 8.255 wagonów w miesiącu marcu. Zmniejszyła się głównie ekspedycya ropy rurociągami do rafineryj.

SŁABA TENDENCYA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Warszawa, 3. czerwca.

(Telef.) (m) Tendencya bardzo słaba utrzymuje się w dalszym ciągu na giełdzie tutejszej Ruch kursów walutowych był dziś wyraźnie zniżkowy. Szczególnie dotknięte zostały dolary, franki francuskie i szwajcarskie, które znacznie spadły. Papiery lokacyjne również zniżkowe. W zaofiarowaniu po raz pierwszy od dłuższego czasu pożyczka miejska spadła poniżej wartości nominalnej. Akcye bankowe w nie wielkich obrotach wobec braku odbiorców. Bank handlowy 2.900—2.800. Bank kredytowy 2.650. Bank zachodni 2.000—1.950—2.000. Bank przemysłowy 1.950, Bank kupiecki łódzki 1.000—1.500, Strachowice 10.900—9.700, Rudzki 3.650, Borkowski 2.600, Żyrardów 8.000, Zawiercie 960, Firleje 2.350. Przy końcu giełda bardzo słaba, przy usposobieniu nabywców wstrzemięźliwem.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 2 czerwca.

(PAT.) Giełda z 2 czerwca. Renta majowa 90·25, Austr. renta koronowa 88·50, Austr. renta lutowa 90·50, Węgierska renta koronowa 114·—, Losy tureckie 1510, Priorytety kolei południowej 925·—, Anglobank 785·—, Bankverein 835·—, Bodenkreditanstalt 2070·—, Kreditanstalt ——, Bank depozytowy 910·—, Länderbank 1014·—, Mercur 920·—, Unionbank 945·—, Bank obrotowy 712·—, Živnostenska Banka 1675·—, Kolej północna 12.250·—, Kolej południowa 519·—, Austryackie koleje państwowe 3830·—, Kolej Lwów-Czerniowce 2180·—, Węgierskie koleje państwowe ——·—, Alpiny 3395·—, Berg und Huetten 8950.—, Krupp 1550·—, Poldihuette 2350·—, Prager-Eisen 6300·—, Rima 3015·—, Skoda ——·—, Zieleniewski —·—, Apollo 3480·—, Fanto 14400·—, Galicyjskie Karpaty 9600·—, Galicia 16780·—, Schodnica —·—.

DEWIZY SZWAJCARSKIE.

Zurych, 3. czerwca.

(PAT.) Kursa dewiz z 2 bm. Berlin 14.25. Praga —.—. Nowy Jork —.—. Paryż 12.50. Bruksela —.—. Sztokholm —.—. Madryt —.—. Austr. noty koronowe —.—. Budapeszt 3.10. Warszawa 2.95. Wiedeń 4.—. Holandya —.—. Londyn 42.50. Medyolan —.—. Kopenhaga —.—. Chrystyania Buenos Aires —.—.

Kronika sportowa.

Dziś, czwartek, match footballowy, rozegra drużyna 40 p. p. z Pogonią I B. Początek o godz. 4.30 na polsku Pogoni. Drużyna 40 p. p. wystąpi w składzie znacznie wzmocnionym. gdyż drużyna Pogoń I B jest obecnie w doskonałej formie — dowodem, iż dotychczas jeszcze klęski nie poniosła. Będzie to ostatni match przed mistrzostwami Ceny wstępu Zarząd Pogoni znacznie obniżył.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

Łatwą metodą udziela języka francuskiego dyplomowana nauczycielka. Długosza 37, II. p. 1610

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kupię willę z ogrodem o 6—8 pokojach najchętniej w dzielnicy I. lub II. Wiadomość z podaniem warunków do Administracyi „Gazety Wieczornej" pod Z. P. Pośrednictwo wykluczone. 2009

Phonola w doskonałym stanie wraz z nutami okazyjnie do nabycia w składzie fortepianów B. Poleniecckiego, Tańskiej 1. 1804

Kosy w większej ilości, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i zolników, sprzeda firma Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3. 866

Do sprzedania fortepian krótki, czarny Hofbauer, — w doskonałym stanie, 45.000 Mk. Duży dywan francuski, szezląg, dębowy stół karciany, kołdra, kandelabry i t. d. Wiadomość Romanowicza 3, III. p., godz. 2—4 popoł. 2069

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Kilka pokoi kawalerskich do wynajęcia. Marczyński, Wałowa 2. 2123

Trzy pokoje umeblowane, z komfortem, do wynajęcia. Marczyński, Wałowa 2. 2122

ROZMAITE

BIURO SPEDYCYJNE „BRACIA TIEGER" we Lwowie, pasaż Hausmana 9, uskutecznia wszelkiego rodzaju spedycye, dowozy przesyłek pojedyńczych i wag. oraz transporty meblowe miejscowe i zamiejscowe. 1677

Sąd okręgowy w Złoczowie.

Oddz. IX. dnia 28 maja 1920.

Vr. 360/20.
46

UCHWAŁA.

W sądzie okręgowym w Złoczowie są w przechowaniu następujące rzeczy, pochodzące widocznie z kradzieży lub rabunku w czasie ostatnich walk z listopada lub grudnia 1918 r., jako to: 14 widelców srebrnych w stylu starowiedeńskim, z tego 7 widelców z hrabiowskim herbem, z orłem austryackim i koroną Św. Szczepana, w dolnej części tegoż herbu widnieje ćwierć księżyca i gwiazdka — reszta 7 srebrnych widelców zwyczajnych z puncą austryacką, srebro to jest 13-karatowe; 12 srebrnych małych łyżeczek, 2 łyżki srebrne zwykłe, nóż ze srebrną rączką, z tego 8 łyżeczek małych jest galwanicznie pozłocone, mieszczą na sobie herb hrabiowski jak powyższych 7 widelców. Puncy tegoż srebra mają oznaki F. S., a litery te są widocznie inicyałami nazwiska fabryki, u której srebro to zakupiono; jedna zwykła łyżka alpakowa; jeden mosiężny zegarek posrebrzany z jednym mosiężnym i jednym niklowym łańcuszkiem; 5 metrów materyi nowej, adamaszek w deseń kremowy 5 x 1·25 mtr.; 1 obrus bawełniany, tkany, deseń w kratki białe 2 x 1·30 metr.; 2 nasypki na poduszki atłasowe 0·90 x 0·70 mtr. nowe, czerwone, szyte na maszynie; 4 kawałki materyi wełnianej, a to: 2 sukienne a 2 kangarowe, koloru czarnego — 5 kawałków mniejszych takiegoż samego sukna; 5 kawałków pół jedwabnej materyi, czarnej i kremowej 0·40 x 0·50 mtr.; 1 parasol damski, używany, wierzch klotowy, rączka niklowa, jeden ręcznik 1·40 x 0·40 mtr. — bawełniany używany; 1 ręcznik płócienny używany, a 1 nieużywany, co 1·40 x 0·40 mtr., pośrodku bordiera czerwona z napisem tkanym: „Gryfi Lauregrube" — jeden z tych ręczników ma numer arabski 71; jedna krawatka bawełniana różowa; jedna krawatka ze sztucznego jedwabiu koloru zielonkowato-bronzowego w deseń adamaszkowy a jedna półjedwabna czarna, w ukośne paseczki białe; krawatki te są do wiązania i są używane; jedna para szkarpetek wełnianych, fabrycznej roboty, koloru szarego; — kawałek materyi 1 x 1 mtr. w pasy („drelich"); jeden rewolwer kalib. 7 mm. na 6 strzałów, dług. 15 ctm. „Lankaster" i elektryczna latarka i 3 baterye.

Rzeczy te znaleziono rzekomo w listopadzie lub w grudniu 1918 r. we Lwowie obok rogatki. Wzywa się zatem wszystkich, ktoby mógł dać jakiekolwiek wyjaśnienie — odnośnie do powyższych rzeczy — by się zgłosił w godzinach urzędowych w Sądzie okręgowym w Złoczowie.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.